

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Poznań, czwartek dnia 8 sierpnia 1935

Rok 30

## Rokowania z opornym Gdańskiem

Pertraktacyj nie poprzedza cofnięcie wszystkich spornych zarządzeń senatu gdańskiego

Gdańsk. (Tel. wł.) W środę w godzinach południowych rozeszła się z kół, zbliżonych do gdańskich, czynników urzędowych, wiadomość, że konflikt polsko-gdański zostanie niebawem zlikwidowany przez podjęcie rozmów z rządem polskim. Jak informowano, w najbliższych godzinach oczekiwania należy cofnięcia zarządzenia senatu o otwarciu granicy celnej. Również niezwłocznie rozpoczęte będą pertraktacje, które mają załatwić wszystkie kwestie sporne, powstałe między Polską a Gdańskiem od dnia 2 maja br., t. zn. od chwili zdewaluowania guldena gdańskiego.

Na czele delegacji polskiej, która prowadzić ma pertraktacje, stać będzie minister pełnomocny p. Roman, poseł R. P. w Sztokholmie, który w środę w godzinach popołudniowych przybył już do Gdańska. Tak brzmią informacje.

Środowa prasa gdańska w tym względzie informacyjnie jeszcze nie przyniosła. Jedynie popołudniowy „Danziger Vorposten” pod nagłówkiem „Odprężenie w stosunkach polsko-gdańskich” donosi o zamierzonej prędkiej likwidacji konfliktu Gdańska z Polską.

Wiadomość o rozpoczęciu pertraktacji z Polską przyjęto w Gdańsku z dużym zadowoleniem, jako pewną zapowiedź wyjaśnienia sytuacji. Zauważa się jednak, że przyjęty zostanie warunek senatu, który domagał się prowadzenia rozmów w Gdańsku. — Również powszechnie podkreślają, że do pertraktacji rząd polski nie przystępuje w okolicznościach, w jakich to, według poprzednich zapowiedzi, nastąpić miało. Pertraktacyj nie poprzedza cofnięcie wszystkich zarządzeń senatu, od czego strona polska rozpoczęła rozmów uzależniała. W Gdańsku ocenia się podjęcie pertraktacji w tych warunkach jako kompromis, daleki od stanowczej akcji, jakiej od rządu polskiego opinia polska się domaga.

W polskich kołach gospodarczych w Gdańsku daje się wyraz przekonaniu, że grubym błędem będzie, jeżeli w pertraktacjach odstąpi się od wysuwanych żądań i nie wyciągnie się prak-

tycznych konsekwencji z doświadczeń, zrobionych na błędnym uregulowaniu stosunków z Gdańskiem. (p.)

### Interwencja wys. komisarza Ligi Narodów

Gdańsk. (Tel. wł.). Biuro wysokiego komisarza Ligi Narodów komu-

nikuje, że wysoki komisarz Ligi Narodów p. Lester powrócił do Gdańska. W kołach zbliżonych do wysokiego komisarjatu zapewniają, że wysoki komisarz bez wniosku z czyjejkolwiek strony podejmie kroki, ażeby zmusić senat wolnego miasta Gdańska do cofnięcia pełnomocnictw, udzielonych nielegalnie prezydentowi Greiserowi. (p.)



Przemarsz kapeli góralskiej na tle hotelu „Stamary” w Zakopanem.

## Wichrzenia komunistyczne we Francji

Paryż. (PAT) Zamieszki rewolucyjne w Brest zakończyły się dopiero po północy. Trudno jest ustalić wysokość strat materialnych, natomiast wiadomo, że w starciach padł jeden zabity robotnik oraz przeszło 100 rannych, z których 4 znajduje się w stanie ciężkim.

Całe miasto przedstawiało wczoraj rano widok godny pożalowania. Na rogach ulic widniały szczątki barykad,

zaś szyby restauracji i składów były powybijane.

Brest. (PAT) Prefekt departamentu Finisterre wydał rozkaz, zabraniający wszelkiego rodzaju zgromadzeń w Brest i w sąsiednich gminach. Kawiarnie i restauracje mają być zamknięte o godz. 22.

Paryż. (PAT) Oficerowie marynarki wojennej, którzy padli ofiarą napadu tłumy manifestantów podczas ostatnich zjść w Tulonie, zwrócili się drogą służbową do ministra marynarki, informując go o przebiegu zjść.

„Le Journal” donosi, iż oficerowie marynarki wojennej nie ukazywali się na mieście w mundurach, aby nie wywołać nowych zamieszek. Dziennik, podając to, zapytuje z ubolewaniem: „Czyż nie jest oburzającym paradoksem, iż oficerowie nie śmieli pokazywać się w swych mundurach w pierwszym porcie wojennym Francji?”

Paryż. (PAT) W Hawrze wybuchł na parowcu transatlantyckim „Champlain” strajk mechaników, którzy na znak protestu przeciw dekretem rządowym odmówili przyjęcia wypłaty. Do mechaników przyłączyła się załoga, która wyszła na ląd, postanawiając odbyć zebranie protestacyjne w chwili, gdy „Champlain” winien był opuścić port, udając się z 830 pasażerami do Stanów Zjedn.

Do strajkującej załogi „Champlain” przyłączyły się załogi statków „Normandie”, „La Fayette”, „Colombie” i „Cuba”.

„Journal des Débats” donosi, iż załogi statków: „Flandrie” i „Mexique” w St. Nazaire oraz „Marrakech” w Bordeaux i „Ardennes” w Rouen postanowiły również odmówić przyjęcia zarobków na znak protestu przeciwko 10-procentowej obniżce poborów

## Prawo postoju polskich okrętów wojennych w Gdańsku

Gdańsk. (PAT.) Porozumienie polsko-gdańskie z dnia 13 sierpnia 1933 r., dotyczące zawijania i postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim, zostało przedłużone na trzy lata na podstawie protokołu, podpisanego w środę przez komisarza generalnego, ministra Papée i prezydenta Greisera. Poza tem obie strony oświadczyły, że porozumienie przedłuża się każdorazowo automatycznie o dalsze trzy lata, jeżeli jedna ze stron nie wypowie go w terminie trzech miesięcy przed upływem przewidzianego okresu, to jest trzech lat.

## Wizyta min. Becka w Finlandji

Warszawa. (Tel. wł.) Pobyt min. Becka w Finlandji potrwa trzy dni. Pierwszego dnia minister złoży wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, a wieczorem będzie podejmowany przez prezydenta Finlandji obiadem. W niedzielę będzie gościem Jacht-Klubu, który urządzi tego dnia regaty w obecności ministra. Ostatniego wreszcie dnia polski minister spraw zagranicznych przeprowadzi rozmowy polityczne z finlandzkim kierownikiem tego resortu. (w)

## Polsko-bułgarskie porozumienie prasowe

Sofja. (PAT.) Rozpoczęły się w Warnie obrady porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego.

Polski komitet porozumienia reprezentowany jest przez 10 polskich dziennikarzy z redaktorem Beaupré na czele.

Delegacja polska, która brała udział w uroczystościach poświęcenia pomnika-mauzoleum Władysława Warneńczyka, była bardzo serdecznie i gościnnie witana przez dziennikarzy, władze i ludność bułgarską. Dziennikarze polscy byli obecni na przyjęciu w pałacu w Euxinogradzie. Członkowie delegacji polskiej zostali przedstawieni królowi.

## Sterylicacja chłopców polskich?

Berlin. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wrocławia, że podana przez niektóre dzienniki wiadomość o sterylicacji w Opolu 15 chłopców polskich jest zmyślona.

## Walka z religią w Niemczech

Berlin. (PAT.) Prezydent prowincji Hannover, Gessner, wydał rozporządzenie, wzywające wszystkich podwładnych urzędników i robotników, by niezwłocznie wystąpili z wyznaniowych związków urzędniczych i fachowych oraz by wycofali swoje dzieci z wyznaniowych towarzystw młodzieży. Dr. Gessner powołuje się w motywach na rozporządzenia ministra Fricka i pisze: Kto sądzi, że nie może stosować się do tego rozporządzenia, nie może liczyć na dalszą współpracę przy rozbudowie państwa narodowo-socjalistycznego.

Podobne rozporządzenia wydano przed kilku dniami w Bochum i innych miastach Rzeszy.

Policja w Opladen (Nadrenja) internowała w areszcie ochronnym dwu przywódców katolickiej organizacji „Sturmschar” Wolfa i Bosa. Aresztowani stoją pod zarzutem wystąpienia przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu. Jak wiadomo, już w tygodniu ubiegłym policja w Opladen zamknęła „Dom katolicki”

## Wobec groźby wojny w Afryce

Paryż. (PAT.) Premier Laval przyjął greckiego posła w Paryżu Politisa. Przypuszczają, iż Politis poinformował Lavala o swych rozmowach, dotyczących wznowienia prac komisji concyljacyjnej włosko-abisyńskiej.

Przewidywany, jako kandydat na stanowisko piątego arbitra, Politis porozumiał się w tej sprawie ze swym rządem. Mianowanie superarbitra należy do dwóch arbitrów włoskich i dwóch arbitrów abisyńskich, którzy jednakże nie wyznaczyli daty wspólnego zebrania w tym celu. (Havas).

London. (PAT.) Lord Cecil w liście do redakcji „Times’a” wzywa rząd angielski, by wypowiedział się wyraźnie, jak zamierza zachować się w konflikcie włosko-abisyńskim. Zapytuje on, czy rząd angielski dał wyrazidnie do zrozumienia innym rządów, że Wielka Brytania jest skłonna wziąć udział w akcji zbiorowej na podstawie statutu Ligi Narodów

London. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Addis-Abeby: Mobilizacja sił zbrojnych abisyńskich trwa, lecz ulewne deszcze tamują ruchy wojsk. Abisyńczycy sami jeszcze nie wiedzą, ile

żołnierzy będą mogli zmobilizować, ale jako liczbę prawdopodobną wymieniają 750 tysięcy. Jednak nie wszyscy z tej liczby mogliby być uzbrojeni w karabiny, a najwyżej połowa ma pojęcie o europejskiej organizacji armji.

London. (PAT.) Agencja Reutersa donosi:

Do stolicy Abisynji przybył rzekomo transport 3000 masek gazowych z Niemiec. Oczekiwany jest dalszy transport 20.000 masek.

## Zadrażnienie włosko-brytyjskie

London. (PAT) Foreign Office podał do wiadomości, że demarche brytyjskie wobec ambasadora Grandiego, z racji antybrytyjskich ataków prasy włoskiej, nastąpiła 26 lipca. Od tego czasu minęło 12 dni, ale dotychczas Wielka Brytania nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Fakt ten wywołuje w brytyjskich kołach rządowych niezadowolenie i uczucie podrażnienia.

# Lotem przez duńską prowincję

**Cały kraj... przedmieściem stolicy — Równina uprzemysłowiona do ostatecznych granic — Most przez cieśninę morską — Język polski w Aarhus — Esbjerg ma coś z Gdyni — Wraży pomnik jak memento**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Kopenhaga, w sierpniu.

Po intensywnym, a więc męczącym zwiedzaniu, oficjalnościach i bankietach w stolicy Danii, wyruszyć mamy na objazd prowincji. Pełni nadziei na wytchnienie w cichej atmosferze prowincjonalnej — jakże się zawiedliśmy!

Cała reszta kraju ze swymi niewielkimi miasteczkami (gdź tylko jedno z nich dosięga 100 tys. mieszkańców), jest rodzajem wielkiego przedmieścia Kopenhagi. Doskonale środki komunikacyjne sprawnie i szybko łączą Kopenhagę z całą Danją, która wyglądem i tempem życia niczem nie przypomina ani „zapadłej”, ani „głuchej” prowincji.

Pierwszym naszym celem jest Aarhus, miasto liczące blisko 100 tys. mieszkańców, położone na wschodnim wybrzeżu półwyspu Jutlandzkiego. Wiezie nas w szalonym tempie pociąg-torpeda, składający się z dwu wagonów o napędzie silnika spalinowego. Szybkość dochodzi do 110 kilometrów na godzinę. Wnętrze wagonu, wyposażone elegancko w fotele i kanapki; jest bar, ciepła i zimna woda.

Krajobraz wybitnie równinny (najwyższy punkt Danii wynosi 172 metry); mógłby przypisać patrzącego o znudzenie, gdyby nie gospodarności Duńczyka, który gęsto porozmieszczał na powierzchni swych wysp farmy, fabryki, mlecznice, bekoniarne itp. Czerwonej rasy bydło, uwiązane przy kółkach, nie wraca latem do obór, na chłodne noce przykrywane jest nieprzemakalnemi „płaszczami”, nawet dojrnię jest na polach. Kraj cały pocięty licznymi asfaldowymi szosami, widzi się bogactwo i rozumie się jego przyczyny. Ma się wrażenie, że natura sama daje przykład ludziom, jak się w życiu kierować, jak dążyć do celu i pracować. Kraj wielkiej harmonii o wyrównanych możliwościach i wynikach pracy: własność, przedewszystkiem co się tyczy ziemskiej, naogół niewielka. Do ostatecznych granic uprzemysłowiona, jest główna podstawa dużego dochodu społecznego Danii. Praca wydatna wytwarza u duńskiego „właściciela” bezpieczeństwo materialne jutra i pozwala część dochodu, w myśl szeroko rozwiniętej idei demokratycznej, odkładać do funduszu socjalnego, który zapewnia pomoc i po 60 roku pracowitego życia rentę.

Przejechawszy w poprzek, Zelandię, stajemy nad brzegiem Wielkiego Beltu. Prawie nie zauważyliśmy, jak nasza torpeda bezszelstnie wsunęła się na wielki statek - prom. O rozmiarach jego świadczy to, że obok na torze znalazł pomieszczenie jeszcze cały pociąg towarowy i wiele samochodów. W czasie godzinnej przeprawy spółpasażerowie nasi przechodzą na górny pokład statku, by odetchnąć morskim powietrzem i spożyć lunch. Gdy zajrzałeś do wnętrza samochodów tam jadących, zauważyłeś zwykle mogłę rodzinę drobnego gospodarza czy też średniego kupca, który własnym samochodem jedzie na

kilka dni wywczasów nad morze Północne.

Statek dobiega do brzegu i po chwili mkniemy już przez wyspę Fionię, by po trzech kwadransach jazdy dotrzeć znów do brzegu morza: do Małego Beltu. W miejscu tem zbudowali Duńczycy wspaniałą żelazo-betonową most, długości 1300 m. Jedyna w swoim rodzaju konstrukcja poprzez cieśninę morską, należąca do najdłuższych w Europie.

Przybywszy do Aarhus, doznaliśmy miłego przywitania, słysząc mowę polską z ust prof. Stender - Petersena, filologa słowiańskiego na nowozałożonym uniwersytecie tego miasta. Jest to drugi uniwersytet w Danii, powołany do życia w 1928 roku. Otrzymał on roku zeszłego własny gmach, który stoi w rozległym parku. Gmach jasny, wewnętrznie nowoczesnie wyekwipowany, z zaczątkiem biblioteki, urządzeń fizycznych i medycznych. Jutlandzcy są dumni z tej swojej uniwersyteckiej fundacji, na którą posypały się od razu legaty osób prywatnych, mecenasów nauki z pośród miejscowego społeczeństwa. Bo trzeba też wiedzieć, że Aarhus jest dużym portem morskim, oraz ruchliwym miastem przemysłowym.

Nie omieszkało też wycieczce naszej zaprezentować miejscowych urządzeń przemysłowych i transportowych. Pokazano w pierwszej linii wielką olejarnię z imponujących rozmiarów siłosem, mogącą pomieścić 20 tys. metrów kub. nasion olejnych. Fabryka wytwarza mąkę, masło pastewne i olej do wyrobu margaryny. Statki oceaniczne podjeżdżają bezpośrednio pod rampę fabryki, gdzie doładuje ją.

Ciekawym przykładem dbałości dzisiejszych Duńczyków o pamiątki przeszłości jest pod Aarhusem t. zw. „Sta-

re miasteczko”, gdzie zrekonstruowano szereg ulic i zaułków, przenosząc z odległych nieraz stron całe kamieniczki, czasem swym sięgające aż po wiek 16-ty. Dostępne nam były też ich wnętrza, które pozwalają oglądać, jak mieszkał Duńczyk w ciągu wieków. — Owo „żywe” muzeum należy do jednej z najciekawszych otobliwości Danii. W krajach skandynawskich lubują się w tego rodzaju muzeach folklorystycznych, odtwarzających ściśle dawne życie ludności.

Zbliżamy się do następnego etapu naszej podróży, do miasta Esbjerg, jedynego portu Danii na wybrzeżu Morza Północnego. Miasto to stanowi pewną analogię z Gdynią. W ub. stuleciu, niewielka osada rybacka i port dla kutrów, rozwinął się Esbjerg w różnym tempie pod wpływem rozkwitłego nagle eksportu duńskiego masła i bekonów do Anglii. Te dwa artykuły stanowią dziś właściwą rację bytu Esbjergu. Miasto pod względem architektury niezbyt jest ciekawe. Wiadac, że przy budowie tego „duńskiego Chicago” kładziono główny nacisk na port i jego urządzenie.

W niewielkiej odległości, w Morzu Północnym, leży wyspa Fanø, miejscowość kuracyjna o charakterze kosmopolitycznym, z plażą na sto metrów szeroką, gdzie ubóstwiani przez automatów i automanki sir Malcolm Campbell dokazywał swych pierwszych rekordów samochodowych. Plaża gładka jak stół, twarda, równa — lepiej nadaje się do wycieczek, niż wypoczynku.

W zawrotnym tempie, z jakim pedzimy przez duńską prowincję, zbliża się wkrótce kres wędrówki: Szlezwig ze swą stolicą Sonderborgiem na wyspie Als, gdzie w pobliżu leżą sławne z wojny prusko-duńskiej 1864 r. okopy Dybbøl. Jako znak postawiono pod miastem — dziwne to cprawda sprawa — wrazenie — pomnik zwycięstwa niemieckiego nad nieliczną wtedy, lecz bohaterską armją duńską, — pomnik, który jest pozostałością półwiekowego panowania w tem miejscu cesarskiej Rzeszy. Duńczycy twierdzą, że postawili pomnik ten z rozmysłem dla przyszłych pokoleń duńskich, jako memento...

ANDRZEJ LEITGEBER.

## Echa żydowskiej prowokacji w Sosnowcu

Sosnowiec. (Tel. wł.) We wtorek stan zdrowia Kamrowskiego, ofiary napadu Żydów-żołtawców, uległ znacznemu pogorszeniu; zachodzi obawa pewnych komplikacji wewnętrznych z powodu naruszenia nerek ofiary.

Rodzina Kamrowskiego pochodzi z Raciąży w Wielkopolsce. Kamrowski jest jedynym synem biednej wdowy wyrobniicy, która pokładała w nim całe swe nadzieje na przyszłość. Jego szef, p. Lazar, właściciel zakładu fotograficznego w Sosnowcu, ul. Piłsud-

skiego róg Sadowej, mówi o Kamrowskim z wielkim uznaniem. Kamrowski ma obecnie 21 rok i pracuje w f-mie p. Lazara od 14 roku życia.

Na mecz został wydelegowany przez p. Lazara, celem dokonania zdjęć, a nie dla przyjemności, jak mylnie doniesiono.

W poniedziałek w godzinach wieczornych na terenie dzielnic żydowskich w Sosnowcu doszło do wielu zająć przeciwyżydowskich. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

### Zgon

#### Jugosłowiańskiego generała

Sofia. (PAT.) Generał rezerwy Nikiforow, były generał inspektor piechoty, a następnie minister wojny w latach 1911—1913, zmarł w wieku lat 77.

### Olbrzymia powódź

Pekin. (PAT.) Wody rzeki Huang zaląły obszar, którego długość wynosi 150 km, a szerokość 125 km. Sytuacja jest rozpacziwa. Powódź zagraża życiu i mieniu 4 i pół miliona Chinczyków.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

36)

— Ależ mnie chodzi o pewien świetny interes, który...

— Tem gorzej. Przynajmniej tutaj chcę zapomnieć o wszelkich interesach, a mówić tylko o miłości.

Jako człek przedsiębiorczy, nie ograniczał się do mówienia...

— Pójdę sobie już chyba, — rzekła Mariola po chwili i wyciągnęła dłoń po rekawiczki. Chciało się jej płakać. Butlewski mówił jej na „ty”, wycałował ją siarczyście, i nic! A Wanda za jeden pocałunek, za jeden!... I ona była przecież znacznie piękniejsza, niż Wanda, była, co ważniejsze, bardziej pikantna, ponętna!... Prostu rozpacz!

Butlewski zrozumiał wreszcie, że zabrał się do rzeczy nazbyt obcesowo, że trzeba koniecznie zrobić nastrój. — Alkohol, oto czego potrzeba. A to, cze-

go „potrzeba”, koniak, wino, sandwiche, słodycze, wszystko było na miejscu.

Po kilku kieliszkach Mariola odzyskała humor. Zkolej ona także doszła do przekonania, że zabrała się do rzeczy zbyt ostro. Nie, nie, tak nie można; trzeba wpięć wprowadzić milionera w odpowiedni nastrój, i dopiero w jakimś stosownym momencie „wyjechać” z tą pożyczką dla Moissi Kohena.

Zmieniwszy w ten sposób swój plan strategiczny, stała się nagle przymilną, łaszczą się kotką i rozkosznym, naiwnym podlotkiem, który absolutnie nie zdaje sobie sprawy z tego, jak musi się zakończyć ta libacja.

— Słuchaj, miły grubasiu, — szczebiotała, wychyliwszy duszkiem spory kieliszek zdradliwego „Porto”; — będziemy zawsze parą dobrych przyjaciół, zgoda? Co tam „będziemy”; już jesteśmy, już teraz!

— Dowiedz tego, Jeluś.

— A jak?

— Chodź w moje objęcia!... w imię naszej przyjaźni. Bo powiada przysłowie: „les petits cadeaux entretiennent l'amitié”. — dodał żartobliwie, aby sobie zabezpieczyć odwrót w razie wybuchu t. zw. świętego gniewu.

Nie obraziła się jednak. Ani za samą propozycją jako taką, ani za to, że „królewski dar jej ciała” (jak piszą powieściopisarki) ośmielił się nazwać małym podarkiem. Małym!... Nie obraziła się poprostu dlatego, iż uznała jego odezwanie się za ów niecierpliwie wyglądany stosowny moment.

— Pyszne! — parsknęła śmiechem. Trzymam cię za słowo, grubasiu, że „podarki podtrzymują przyjaźń”, i jestem szalenie ciekawa, jaki otrzymam podarunek na zacementowanie naszej świeżej przyjaźni.

— A co chcesz? Pierścionek? Bransoletkę? Złoty zegarek?

I znów nie wybuchnęła gniewem, choć aż się prosiło zrobić małą scenkę: że nie pozwoli się obrazać. że „szanowny pan” najwidoczniej zapominał, iż tym razem ma do czynienia z damą z towarzysstwa. Nic z tego. — Robiąc dobrą minę do złej gry, potrząsnęła głową przecząco. Butlewski zaniepokoił się trochę.

— Nie zażadasz chyba auta, ani zbyt drogiego futra, Joleczko.

— A jeśli poproszę cię tylko o pewną grzeszność, czy mi ją wyświadczysz?

— Oczywiście. — Odetchnął. Pewnie chodzi jej o jakąś protekcję, po-

## Z CHWILI

W sferach ludowców robi się znowu podkopy. Tu i ówdzie wylamują się b. posłowie. Podobno Wyrzykowski ma stać w województwie łódzkim. Langier w powiecie konińskim, Madejczyk w jasielskim itd.

Następuje natomiast likwidacja grupy Michalkiewicza i Kulisiewicza, podobnie, jak grupki, które wylamały się z Chrześcijańskiej Demokracji (grupa Bryli i Burtana oraz grupa Bittnera).

T. zw. Związek Młodych Narodowców (dziś już „plus catholique que le Pape”, czytaj: bardziej „sanacyjny” od Sławka i Cara) pragnąłby bardzo, odegrać rolę w wyborach.

\*

P. Smętkowa i p. Smętek, prezes ostrowskiego rzemiosła „sanacyjnego”, wzięli się do rzeczy... P. Smętkowa postanowiła być delegatką do wyborczego zgromadzenia okręgowego. Ponieważ jednak droga od chęci do posiadania wybita jest czasami twardymi kamieniami, więc p. Smętkowej podpisów zabrakło. Musiał przeto p. Smętekować w sukurs ruszyć p. Smętek.

Rozpoczął „kolendowanie” od najbardziej bezrobotnych, mieszkających w barakach przy „Pośrednictwie Pracy”. Zwrócił się więc do pewnej kobieciny, obiecując jej, że za zebranie 20 podpisów otrzyma większą ilość bochenków chleba. Kobiecina odmówiła jednak. P. Smętek wobec tego wybrał się na dalsze „kolendowanie”. Wynik jeszcze niewiadomy...

## Sprawa kartelu drożdżowego

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo przemysłu i handlu zainteresowało się sprawą kartelu drożdżowego. Żądano akt głośniejszy sprawy przeciwko kartelowi, wytoczonej przez przemysłowca Przewłockiego. Podczas wniesienia tego pozwu zostały odsunięte rozmaite tajniki z zakulis gospodarki tego kartelu i kalkulacji cen drożdży. Te właśnie akta w chwili obecnej ministerium przemysłu i handlu studjuje. (w)

## Z międzynarod. konferencji cukrowniczej

Bruksela. (PAT.) Na zebraniu międzynarodowej konferencji cukrowniczej jednomyślnie uchwalono, że odnowienie t. zw. planu Chadbourne'a, który przewidywał przedłużenie kartelu w dotychczasowej formie, jest niemożliwe. Plan ten, który obowiązywał do 1 września, zostaje więc ostatecznie porzucony. Przypomnieć należy, że plan ten miał na celu m. in. podniesienie cen światowych cukru i likwidację zapasów.

## Zjazd spadochronistów

Moskwa. (PAT.) Na lotnisku Tuszino odbył się pierwszy zjazd około 200 najlepszych spadochronistów kraju. Wykonano kilka skoków indywidualnych i grupowych. Uczniowie wyższej szkoły pilotażu zademonstrowali skoki akrobatyczne. Na pokazach obecny był wiceprzewodniczący rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. Czumar.

myślał sobie, i na wszelki wypadek zrobił maleńkie zastrzeżenie. — Dla ciebie uczynie wszystko, co tylko będzie w mojej mocy. Bo niemożliwością żądać nie...

— Nie mogę, rozumie się. Na szczęście to, o co chcę cię prosić, jest dla ciebie zupełnie możliwe. Nawet bardzo łatwe!

— A więc interes ubity. Butlewski znał dobrze swoją metrykę, tuszę i braki urody, to też na bezinteresowność kobiet nie liczył już od dwudziestu lat; nie zabolalo go to ani trochę, że za dzisiejszą przyciętą także trzeba będzie jakoś zapłacić, był do tego przyzwyczajony, był zadowolony, iż zapłaci tak mało. Lecz Mariola...

Mariola od chwili przebywania sama w ostatnim pokoju, będącym napół budarem, napół nowoczesną sypialnią z olbrzymim tapczanem. Nie wpłynęła tu Butlewskiego. Chciała się upiększyć. W tym celu wyjęła uczepioną szcztoteczkę do rozczesywania włosów, pomadkę do warg, puder z wyznaczony i do rumieńców, a przy tej czynności wypadł jej z torebki list Wandy. Upadł w taki ciemny kąt, że nie dostrzegła go ani teraz, ani później i pozostał tutaj, niestety!

# Z posiedzenia rady miejskiej

Drugie wakacyjne posiedzenie rady miejskiej poprzedziło zebranie wyborcze, na którym sprostowano nieformalność przy wyborze delegatów okręgowych do kolegów wyborczych.

Klub Narodowy w posiedzeniu wyborczym udziału nie brał.

Po kilkuminutowej przerwie rozpoczęły się obrady zwyczajnego posiedzenia rady miejskiej.

## JAK NALEŻY WYBIERAĆ KOMISJE FINANSOWO-BUDŻETOWĄ

Na wstępie przewodniczący rady miejskiej, tymczasowy prezydent p. Więckowski, odczytał dekret ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczący wyboru komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej. Dekret ten w za-

sadniczej swej części przyznaje słuszność stanowisku Klubu Narodowego, mianowicie wskazuje, że wybór komisji finansowo-budżetowej winien być dokonany większością głosów, a nie — jak domagali się tymczasowy prezydent miasta i klub B. B. — systemem proporcjonalnym.

Do szczegółowego omówienia tej sprawy powrócimy.

## PISMO PADEREWSKIEGO

Następnie tymcz. prezydent odczytał pismo Ignacego Paderewskiego z podziękowaniem za przesłane mu z okazji imienin życzenia.

## BOLĄCZKI GÓRCZYNA

Radny Klubu Narodowego p. Jesse we wniesionej do magistratu prośbie podkreślił, że już kilkakrotnie zwracał się do magistratu imieniem mieszkańców Górczyna, w sprawie potrzeb tej dzielnicy. Reprezentacyjna ulica miasta Poznania, — ul. Marsz. Focha, — której wygląd jest zadowalający na Św. Łazarza, na Górczynie jest wielce zaniedbana. Od kościoła na Górczynie aż do ulicy Sielskiej są wąskie chodniki o zniszczonych płytach. Odczuwa się to dotkliwie podczas deszczów. Konieczna jest naprawa. Na ulicach Częstochowskiej i Zgoda dotkliwie odczuwa się brak kanalizacji. P. radny Jesse prosił magistrat, aby przystąpił do robót kanalizacyjnych i przeprowadził je jeszcze tej jesieni. Konieczne jest też uregulowanie ulicy Widok, prowa-

dzącej do kościoła Św. Krzyża na Górczynie. Wysypianie żużlem tej ulicy jest niewystarczające.

Pismo z żadaniami obywateli Górczyna złożył p. radny Jesse do rąk tymczasowego prezydenta miasta, który przyrzekł, że odpowie na nie na następnym posiedzeniu.

## INTERPELACJA KLUBU NARODOWEGO

Zkolej przewodniczący Klubu Narodowego, red. Jarochowski, wniósł interpelację w sprawie politycznego wystąpienia ławnika magistrackiego z B. B. p. Marchwickiego na zebraniu inwalidów wojennych w dniu 28 lipca r.b., gdzie p. Marchwicki występował w charakterze oficjalnym jako reprezentant tymczasowego prezydenta miasta.

Tymczasowy prezydent miasta p. Więckowski odpowiedział, że zna sprawę tylko z prywatnej rozmowy, wobec czego odpowie na interpelację po zapoznaniu się z nią.

## GWARANCJA DLA B. G. K.

W sprawie udzielenia gwarancji dla Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 1 200 000 zł na spłatę pożyczki dla Poznańskiej Kolei Elektrycznej referował radny Głowacki z B. B. Rada miejska wyraziła zgodę na zaciągnięcie pożyczki w proponowanej sumie po 6,45 proc. Dotychczasowa pożyczka P. K. E. w banku szwajcarskim i Warszawskim Banku Handlowym była oprocentowana po 8,5 proc.

Po przyjęciu tego wniosku zakończono obrady drugiego wakacyjnego posiedzenia rady miejskiej. (kl.)

## STRONNICTWO NARODOWE KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie z referatem kol. kpt. Grzegorzaka z Łodzi odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 20 w sali S. N., Św. Marcina 65. Zarząd.

## EXPORT

### Pięściarstwo

Ćwierćfinały mistrzostw Rzeszy w Berlinie przyniosły w śróde następujące wyniki: w wadze półśredniej Murach pokonał Schuhmachera, Radlewski uległ Mahnowi, Krust pokonał Wagenfuhra, a Ulrich Radomskiego. W półfinale walczy Murach z Mahnem i Krust z Ulrichem. W wadze średniej Stein pokonał Stieglera, Blum Rusta, Baumgarten Hachenberga, oraz Schmittinger Ahnelunga. Ostatni wynik jednak unieważniono i w półfinale walczy Ahnelung z Steinem, a Blum z Baumgartenem. W półciężkiej Tabert uległ Moserowi, Pietsch wygrał z Kleinholdermannem a Voigt z Wesolim. (Tel. wł.)

### Piłki nożna

Reprezentacja Poznania — „Korona“ 3:0 (1:0). Wczoraj odbył się na stadionie miejskim w Poznaniu mecz treningowy drużyny Poznania przed spotkaniem międzymiastowym Poznań — Łódź. Przeciwnikiem reprezentacji była „Korona“, benjaminek klasy A. Drużyna reprezentacji wystąpiła w następującym składzie: w bramce Fontowicz (W.); w obronie Dusik (L.) i Bötcher (HCP.); w pomocy: Zarembe (L.), Graczyński (HCP.) i Ofierzyński (W.); w ataku: Nowacki (HCP.), Janiszewski (HCP.), Mikołajewski, Gensler (L.) i Skrzypczak (HCP.). Pierwsze 35 min. reprezentacja grała w dziesiątkę, bez środka ataku. Po pauzie Janiszewskiego zmienił Kryszkiewicz (W.). W pierwszej połowie gra miała charakter wybitnie treningowy, po przerwie ożywiła się znacznie. „Korona“ trzymała się dzielnie i grała ambitnie, przyczem na wyróżnienie zasługiwała obrona i bramkarz. Reprezentacja górowała znacznie technicznie, taktycznie i zgraniem, zwłaszcza po przerwie. Bramki dla reprezentacji zdobyli: Nowacki i Gensler 2 (w tym jedna z karnego). Sędziował p. Kryszak. (al.)

Skład reprezentacji Poznania na mecz z Łodzią w dniu 18 bm. przedstawia się następująco: Fontowicz; Dusik — Bötcher; Ofierzyński, Graczyński, Zarembe; Słomiak, Kryszkiewicz, Szerfke, Gensler i Skrzypczak. (al.)

„Hakoah“ (Wiedeń) i „Polonia“ (Warszawa) 3:0 (0:0). W spotkaniu odbytym w śróde w Warszawie zwycięstwo odnieśli zdecydowanie lepsi goście, dla których bramki uzyskali Erlich I. dwie oraz Kliebel. Gra była dość ciekawa. Sędziował p. Walczak

### Piłki wodna

Spotkanie półfinałowe o wejście do Ni-gi piłki wodnej między „Unją“ i „Legią“ warszawską nie jest jeszcze zdecydowane. PZP nie ustalił terminu spotkania, a Legja dopiero obecnie podała „Unji“ jako jedyny wolny termin nadchodzącą niedzielę, co uniemożliwia zorganizowanie spotkania. (wz)

### Tennis

W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw Rzeszy, para polska Hebda i Tarłowski doszła do półfinału po zwycięstwie nad parą włosko-francuską Rado i Jamain 7:5, 7:5, 4:6, 6:1. W grze mieszanej para polska Volkmerówna i Tarłowski doszła do ćwierćfinału po zwycięstwie nad parą rumuńską Somogyi i Schmidt 7:5, 6:2.

U panów Cramm pokonał Pallade 6:2, 6:4, 6:2. Denker — Czecha Czernocha 4:6, 6:2, 7:5, 6:2. Szigeti Puncza 6:3, 12:14, 6:1, 6:1. Henkel Kukuljewicza 6:2, 4:6, 6:4, 6:3.

W grze pojedynczej pan Jędrzejowska walczyć będzie w półfinale z Niemką Horn. (PAT.)

## Kawę na ławę



Nareszcie będzie słońce, pogoda i deszcz przestanie jak z cebra chlustać. To nie zasługa PIMA — to zdziałal Z pierwszego sierpnia „Dziennik Ustaw“.

Tam takie znajdziesz rozporządzenie (Lepiej, że w sierpniu, niż w listopadzie) — Od dziś policja, miast bluz zimowych, Mundury letnie na siebie kładzie.

To nam pogodę zagwarantuje, Niebo rozjaśni się zachmurzone; Już deszczyk padać nie śmie — albowiem Jest mu to — „policyjnie wzbronione“...

ARTUR MARJA.

Sierpień 8 CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.  
Czwartek: Cyrjaka m.  
Piątek: Romana I.

Kalendarz słowiański  
Czwartek: Niezamyśla  
Piątek: Borysa i Chleba.  
Środa: wschód 4,22  
zachód 19,33  
Długość dnia 15 h. 11 min.  
Księżyc: wschód 14,42  
zachód 22,14

Faza: 6 dzień przed pełnią.

## Zebrania

Dziś o 17 Narodowa Organizacja Kobiet — zbiórka przy końcowym przystanku tramwajowym na Jeźcach;  
o 19.30 Związek Podoficerów Rezerwy w Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki 9;  
o 20 Zw. Hallerczyków, w Domu Rzemieślniczym.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Konrada Cholaścińskiego o godzinie 18 z kaplicy cment. na Jeźcach.

## POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — 77-72.  
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — nr. 77-08.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Przyjaciel domu“.  
Teatr Letni (w Zoologu): Dziś — „Coraz

## Z „Tygodnia Gór“ w Zakopanem

Zakopane. (Tel. wł.) W d. 5 bm. na zawodach strzeleckich zespołowych (po 5 osób) I miejsce uzyskał zespół Bielsko, II Zakopane. Pozatem brały udział zespoły: Limanowa, Turka, Cieszyn, Gorlice, N. Targ i N. Sącz.

W zawodach strzeleckich indywid. o tytuł „Mistrza Święta Gór“ I miejsce zdobył Kazimierz Rzepka z N. Targu, II Kazim. Szarecki z Bielska, III Jan Chwastowicz z Gorlic.

W trójboju lekkoatletycznym I m. zajął Galica Mieczysław z Zakop., II m. Czerny Stan. z Gorlic.

W wycieczce na Giewont w ramach „Dni Gór“ wzięła udział rekordowa ilość 400 osób (50 osobom odmówiono udziału z braku przewodników).

Dla uzyskania wygodnego połączenia z okolicami Zakopanego z Poronina do Zakopanego odchodzi dziennie 7 pociągów specjalnych.

Wieczorem na stadionie odbyła się Wieczornica, w której wzięł udział zespół Regionu Huculskiego. Zespół ten wyróżnił się świetnie wykonaniem tańcami huculskimi.

W piątek, 9 bm., na stadionie zostanie odegrana przez zespół opery warszawskiej pod dyr. T. Mazurkiewicza opera „Halka“.

## Zawody pływackie

Śląsk — Kraków — Poznań 148:101:94

Międzyokręgowe spotkanie to odbyło się w Zakopanem, w Jaszczurówce. Zawody stały na wysokim poziomie i były ciekawe. Zwycięstwom odnieśli Ślązacy, jednak między Poznaniem i Krakowem toczyła się walka o drugie miejsce. Nieznacznie porażka Poznania z dwoma ośrodkami, posiadającymi całoroczny trening w pływalniach zimowych, jest swego rodzaju sukcesem. Jarkulisz - Niedobecka uzyskała na 200 m. klas. wynik lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego (3:24,8). Doskonali czas uzyskał również Ślązak Heidrich na 200 m. klas. (3:02,2). Z Poznaniaków spisała się najlepiej Kamieńska, zdobywając jedyne zresztą pierwsze miejsce z wynikiem lepszym od rekordu okręgowego (1:28).

KINOTEATR „SŁOŃCE“ KINOTEATR

Dziś, w czwartek, 8. sierpnia br. sensacyjna Premjera

Głośne arcydzieło filmowe wytw. „Warner Bros“, realizacji Michała KERTESZA

# Niewolnica z Mandalay

W rolach głównych:  
**KAY FRANCIS RICARDO CORTEZ WARNER OLAND**

Dramat kobiety, która szczęście miłości okupić musiała łzami i smutkiem samotności...

Porywająca akcja! Wstrząsające efekty! Koncertowa gra!  
Egzotyczne tło! Bogata wystawa! Przepiękne krajobrazy!

Sala specjalnie chłodzona! p 2374

„Słońce“ dla wszystkich!!! Wszyscy do „Słońca“!!!

## Komunikat meteorologiczny

Cała niemal Polska miała wczoraj popołudniu pogodę chmurną z większymi rozpodzzeniami na południowym wschodzie kraju, a z drobnym deszczem gdzieśgdzie na Pomorzu i w Białostockiem. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 11 stopni na Hali Gąsienicowej, 16 w Siankach, 17 w Płocku i Mławie, 18 we Lwowie i Gdyni, 19 w Poznaniu i Warszawie, 20 w Grodnie i Tarnopolu, 21 w Lublinie i Krakowie, 22 w Zaleszczykach i Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 sierpnia b. r.: Naogół chmurno z rozpodzzeniami w dzielnicach południowych, a z drobnymi deszczami w północnych; dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie.

## Pożar krążownika

Quiney. (PAT.) Na nowym krążowniku amerykańskim „Quiney“ w hali maszyn wybuchł groźny pożar. Krążownik ten, który znajduje się obecnie w porcie Quiney, spuszczonej został na wodę zaledwie przed dwoma miesiącami. Wyporność tego krążownika wynosi 10 tys. ton. Jest on uzbrojony w 9 armat 8-calowych. Budowa jego kosztowała 8 196 000 dolarów.

## Tajfun na Filipinach

Nowy Jork. (Tel. wł.) Po naprawieniu uszkodzonych połączeń, otrzymano tu w śróde wiadomość z Manili, że szalejący tam tajfun dokonał ogromnych spustoszeń. Według dotychczasowych niezupełnych jeszcze obliczeń liczba osób zabitych i zaginionych dosięga cyfry 126. W samej okolicy Dagupan, w prowincji Pangasinan, jest 140 zabitych względnie zaginionych. Szkody wyrządzone przez tajfun obliczają na półtora miliona dolarów.

## Z WIELKOPOLSKI

— \* Kępno. Mecz towarzyski w piłkę nożną, rozegrany w Bolesławku pomiędzy „Bolesławianką“ a „Sokołem“ z Kępna zakończył się wygraną dla „Sokoła“ w stosunku 3:2.

— P. dr. Ross, dyrektor szpitala powiatowego w Kępnie rozpoczął 4-tygodniowy urlop.

— Pielgrzymka do Piekar na Kalwarię wyruszy z Myjomic dnia 13 sierpnia. Koszta podróży w jedną stronę 4,80 zł. Zbiórka w Poznaniu 13. bm. o godz. 6 rano. Zgłoszenia przyjmujcie do dnia 10. bm. Tomasz Cichosz w Ostrowcu, poczta Domanin.

— Pożar wybuchł w Biedaszkach w domu Żeleźniaka. Spaliły się schody, prowadzące na strych i klatka schodowa.

— Uroczystość 15-lecia istnienia Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej odbyła się w Bukownicy, połączona z dożynkami regionalnymi.

— Nieznani złodzieje skradli z pola gospodarza Troski Jana z księżęcej Nowej Wsi sieczkarke.

— Z okazji 10-lecia i poświęcenia sztandaru „Sokoła“ w Trzcinicy odbyła się wielka uroczystość jubileuszowa z nabożeństwem i pochodem przez wieś oraz złożeniem dwóch wieńców na grobie poległych żołnierzy.

— W Mikstacie odbył się zjazd straży pożarnych rejonów Przygodzkie, Wysocko Małe, Sieroszewice, Mikstac. Zjazd był połączony z zawodami konkursowymi.

— \* Piaski, pow. Gościa. Jarmark ogólny na bydło, konie i kramny, odbędzie się w gminie Piaski w śróde 21 bm.

— \* Pleszew. Tytuł mistrza Ostrowa zdobył na ostatnich zawodach motocyklowych w kategorii maszyn sportowych p. Józef Olejniczak z Pleszewa na maszynie Royal.

— Odpust Przemienienia Pańskiego przypadł w dniu 6. bm. w miejscowym domu sierot. Nabożeństwo odpustowe w kaplicy domu sierot odprawil ks. wik. Brezwicki, który również wygłosił kazanie.

— Urząd stanu cywilnego w Pleszewie zanotował w miesiącu lipcu b. r. 16 urodzeń, 7 zgonów i 5 ślubów.

— III zlot okręgowy Kat. Stow. Mł. Żeńskiej okręgu pleszewskiego został przyłożony z 4. bm. na 11. bm. Program przewiduje nabożeństwo zlotowe, pochód przez miasto, zabawę latowa, popisy oddziałów K. S. M. Z., ognisko oraz zabawę taneczną w sali domu parafialnego.

— Zarząd miejski m. Pleszewa sprzeda w drodze publicznego przetargu dnia 8 sierpnia br. o godz. 12 w ratuszu pokój nr. 2 plac miejski przy ul. Poznańskiej, obszaru ca 1 400 m² na cele budowlane. Warunki przetargu wyłożone są do publicznego wglądu w godzinach urzędowania w ratuszu, pokój nr. 2

## W sprawie rzekomego wystąpienia sówki-chojnowki

W związku z notatką, która się ukazała w nr. 326 „Kurjera Poznańskiego” pod tytułem „Plaga sówki-chojnowki — żarłoczne szkodniki niszczą Bory Tucholskie”, Dyrekcja Lasów Państwowych przedstawia następujący stan faktyczny:

„Plaga sówki została definitywnie zlikwidowana w 1933 r. po przeprowadzeniu akcji ochronnej, polegającej na wygrabianiu ściółki w zagrożonych drzewostanach, a to celem zniszczenia znajdujących się tam poczwerek oraz naopylaniu drzewostanów w czasie żerowania gąsienic proszkami, zawierającymi trucizny t. zw. kontaktowe.

Gazy trujące do walki z sówką nie były stosowane, jak również nie używano do zaprawiania stosów ściółki siarczanu miedzi, gdyż nie dałoby to absolutnie żadnego rezultatu. W r. b. sówka się nie pojawiła, nie może być więc mowy o uszkodzeniu, a tem mniej o zniszczeniu lasu przez tego szkodnika. Zanotowano natomiast pojawienie się innego owada, a mianowicie brudnicy-mniszki. Szkodnik ten grasuje w wielu okolicach Wielkopolski i Pomorza, jednak nie przedstawia większego niebezpieczeństwa dla znajdujących się tu lasów sosnowych, gdyż ulega wielu pasorzytom, niedopuszczającym do nadmiernego rozmnożenia się owadów.

## Z sali sądowej

### ADWOKAT SKAZANY

Grudziądzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę karną przeciwko adwokatowi i b. notariuszowi Fr. Sielskiemu z Grudziądza, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy na łączną kwotę 16 600 złotych na szkodę klientów Drozdowskiej z Grudziądza i Meyera z Szywałdu.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, uznając winnym adw. Sielskiego zarzucanego mu przestępstwa i skazując go na 2 lata aresztu bez zawieszania. Skazanego po ogłoszeniu wyroku odprowadzono do więzienia.

## Pożar od iskry z młóckarni

W Łącku Małym pod Bydgoszczą w gospodarstwie I. Malcherczykowej wybuchł groźny pożar podczas młócenia zboża w stodole. Pomimo natychmiast wszczętej przez pracowników akcji ratunkowej spłonęła stodoła wraz z młóckarnią i zbożem. Straty wynoszą przeszło 15 tys. złotych.

Przyczyną pożaru, jak stwierdzono, stał się kawałek stali, który dostał się przypadkowo do młóckarni. Iskry, wytwarzane wskutek tarcia, wydostały się nazewnątrz maszyny, wzneciając pożar słomy.

# Turn-Taxis przeciwko skarbowi

Warszawa. (Tel. wł.). Arystokrata niemiecki książę Turn-Taxis wystąpił z powództwem przeciwko skarbowi państwa. Był on przed powstaniem państwa polskiego właścicielem dużych majątków ziemskich, t. zw. klucza krotoszyńskiego, obejmującego m. in. obszar około 18 000 ha lasów w południowej Wielkopolsce. Na zasadzie reformy rolnej obszary te zostały rozparcelowane, zaś lasy objęte przez min. rolnictwa, jeszcze w roku 1920, a książę Turn-Taxis otrzymał odszkodowanie, sięgające 20 milionów złotych.

Obecnie wystąpił on z procesem przeciwko skarbowi, twierdząc, że w wypłacie odszkodowania zasła kilku-dniowa zwłoka i z tego tytułu domaga się procentów w wysokości 400 tys. złotych. Pretensje jego zostały oddalone, gdyż w myśl umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, rozrachunki zostały rozstrzygnięte. Turn-Taxis nie zrezygnował ze swoich żądań i wniósł skargę do sądu. (w)

# Polska wyprawa naukowa na wyspę Kościuszki

Prince Rupert, Bryt. Kolumbia. (PAT) Dr. Stefan Jarosz, po trzymiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych, zegnany przez przedstawicieli konsulatu Rzplitej i miejscową Polonję odjechał z Chicago na Alaskę. Jak wiadomo, prowadzić będzie badania naukowe na wyspie Kościuszki.

W pracach przygotowawczych do wyprawy pomagali dr. Jaroszowi, oprócz władz konsularnych polskich, linja Gdynia — Ameryka i Związek Narodowy Polski w Chicago. Prasa zarówno polska jak i amerykańska zamieściła szereg artykułów o wyprawie „polskiego Robinsona”, jak nazywają dr. Jarosza w Ameryce. W wyprawie na wyspę Kościuszki towarzyszy mu botanik amerykański dr. C. Cox. W drodze na Alaskę dr. Jarosz wraz z towarzyszem zwiedzili olbrzymi park narodowy, położony na pograniczu Al-

berty i Brytyjskiej Kolumbji, w sercu Gór Skalistych Kanady. Głównym celem tej wycieczki był szczyt Robson (ok. 4000 m.), najwyższy szczyt Gór Skalistych. W czasie wspinaczki na przełęcz, dzielącą lodowiec Berg od lodowca Robson, omal nie wydarzyła się katastrofa. Olbrzymi blok lodu, pod którym przechodził dr. Cox, zaczął się nagle osuwać i wprost cudem w ostatniej chwili udało się dr. Coxowi uskoczyć w bok, nim potężny blok lodu runął w przepaść. Z wyprawy na „najpiękniejszy szczyt Ameryki” — jak nazywają lodowiec Robson Amerykanie, dr. Jarosz nakręcił film.

Po kilkudniowym pobycie w górach kanadyjskich podróżnicy dotarli do portu Prince Rupert nad Oceanem Spokojnym, skąd wyruszyli na wyspę Kościuszki.

## Podróże

### „Zawiszy Czarnego”

W dniu 25 lipca „Zawisza Czarny” odplynał z Antwerpji, kierując się do Amsterdamu. Drobnym defektem motoru zmusił jednak statek do powrotu do Antwerpji.

Po dokonaniu naprawy dn. 27 lipca statek wypłynął z Antwerpji. Silne wiatry zmusiły żaglowiec do szermowania między mieliznami otaczającymi Litingen, opóźniając temsamem przyjazd statku do Amsterdamu o kilka dni. „Zawisza Czarny” zawinął do portu w Amsterdamie w dniu 2 sierpnia. Harcerze holenderscy zgotowali załodze żaglowca bardzo gościnne przyjęcie. Harcerze holenderscy zwiedzili tumnie polski statek szkolny, pełni podziwu dla poziomu żeglarstwa morskiego w Polsce.

W dniu 4 sierpnia „Zawisza Czarny” opuścił Amsterdam, udając się w powrotną drogę do portu macierzystego w Gdyni, gdzie spodziewany jest 12 b. m.

## Spadek po Al. Lednickim nie objęty

Warszawa. (Tel. wł.) Spadkobiercy Aleksandra Lednickiego nie złożyli dotąd władzom sądowym oświadczenia o przyjęciu schedy. Postępowanie spadkowe będzie zamknięte w początkach października. Jeżeli spadkobiercy zrzekną się schedy, osoby roszcujące sobie pretencje wystąpią do sądu o uznanie spadku jako wakujący i o wyznaczenie kuratora. (w)

## Tyfus w Lubawie

W Lubawie na Pomorzu stwierdzono kilkanaście wypadków zachorowania na cür brzuszny. Miało miejsce również kilka wypadków śmiertelnych.

W celu zaradzenia rozszerzeniu się epidemii, zarząd miejski wydał zarządzenie, wzywające mieszkańców miasta do zaniechania używania wody z rzeczek, przepływających przez miasto, oraz zalecające, aby wszystkie odpływy zalewano wapnem.

## Złot „Sokołów” w Chełmnie

Chełmno, 8. 8. W dniach 10 i 11 sierpnia odbędzie się w Chełmnie wielki zlot sokoli z okazji 40-lecia istnienia gniazda chełmińskiego. Około 3 tysiące sokolów ma przybyć na ten zlot z całej Polski. Zlot będzie niewątpliwie jedną z największych tego typu uroczystości sokolich, dotychczas urządzanych na Pomorzu.

## Rajd samolotowy Kijów — Pamir

Stalinabad. (PAT.) Wylądowały tu trzy sportowe samoloty ukraińskie, które ukończyły raid Kijów—Pamir. Lotnicy przelecieli trzy pasma gór w Turkiestanie na wysokości 4500 metrów.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro ostatnie dwa przedstawienia farsy francuskiej Labiche’a „Przyjaciel domu”. Od soboty, 10 bm. rozpoczyna krótką gościnę zespół „Reduty” warszawskiej i grać będzie głośną komedię Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina”, odznaczoną pierwszą nagrodą na konkursie im. Raynala. Reżyserja twórcy „Reduty” Juliusza Osterwy. O komedji tej znakomity autor i krytyk Adam Grzymała-Siedlecki pisał, iż jest ona jedną z najlepszych komedji twórczości polskiej, jakie ukazały się w ostatnich kilku latach. Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

### Z Teatru Letniego w Zoologu

Dzisiaj wesoła rewijska w dwóch częściach p. t. „Coraz weselej”, w wykonaniu Danuty Leskiej, Haliny Lubicz, Romana Cichońskiego, Andrzeja Kuryliły, Tadeusza Piotrowskiego i innych. Sprzedaż biletów w firmie Szrejbrowski, ul. Pierackiego.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 8. 1935 r.

### Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,35	89,58	89,12
Berlin	213,—	214,—	212,—
Amsterdam	357,90	358,80	357,—
London	26,23	26,36	26,10
Nowy Jork	5,28%	5,31%	5,25%
Nowy Jork, kabel	5,28 7/8	5,31 7/8	5,25 7/8
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	21,95	22,—	21,90
Szwajcaria	172,95	173,38	172,52
Włochy	43,40	43,52	43,28

Tendencja niejednolita.

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	41,75
4% poz. inwestycyjna	100,—
5% poz. konwersyjna	68,—
6% poz. dolarowa	82,50
4% poz. premj. dolarowa	53,40
7% poz. stabilizacyjna	65,13

Tendencja słaba.

### Akcje w złotych:

Bank Polski	91,50
Cukier	33,75
Wegiel	11,25
Lilpop	9,—
Modrzewjów	4,75
Ostrowiec	15,—

Tendencja słaba.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

### 1. DOMY-PARCELE

**Administrację domów**  
przyjmie rutynowany administrator. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 28 076

**Dom**  
kupie w dobrej dzielnicy Poznania z dochodem brutto 25 000 do 30 000. Oferty szczegółowe nadsyłać do Biura Ogłoszeń Eletraszka Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Dom Poznań”, nr 13 584

---

### 7. SPRZEDAŻE

**Piano — Oryginał!**  
„Marquardt” 7 1/2 oktaw, niebywała okazja! Oferty Kurjer Poznański zdg 27 942

**Piece**  
wanny kąpielowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5, nr 12 767

### Meble

poleca najkorzystniej  
**K. Bakoś, Stary Rynek 51**  
dg 3439/49

**Obligacje Poż. Nar.**  
za 60 % lub auto. Oferty Kurjer Poznański dg 3477

**Majętność**  
Baborówko, pow. Szamotuły ma do oddania szczeniaki rasy „Boxer” 3 tyg. stare. zdg 27 852

**Dom Sztuki**  
plac Świątokrzyski 4 poleca  
**Antyczne meble, obrazy,**  
działa sztuki. ng 12 032

**Rury**  
kanalizacyjne, wodociągowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5, nr 12 766

**Pianina Bettinga**  
cięższa się najlepsza opinia. Przedstawiciel: Kwiatkowski, Pierackiego 15, dg 3306

## Flondry helskie

świeże do pieczenia oraz  
**dorsze**  
na kotlety z świeżego transportu poleca  
**Poznańska Centrala Ryb**  
**Wiktora Kowczyńskiego**  
Poznań, Al. Marcinkowskiego 5  
Telefon 25-71.  
p 2975

**Pianina**  
nowe i używane z gwarancją na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15, ng 13 009

### 13. SZUKA NIESZK.

**Poszukuje**  
6-8 pokojowego. Oferty tylko z ceną Kurjer Poznański zdg 28 817

### 23. ROZMAITE

**Pończochy — skarpetki**  
dobre tanio tylko w firmie  
„Haftopolis”  
Stary Rynek 6, Wiankowa, Pr 4567-29 9

**Na sezon szkolny polecam:**  
Fartuszki, Kołnierzyki, Pończochy, Bieliznę, Pulowery, Kamizelki, Czapki i Berety.

**Wielki wybór**  
**Geny niskie**  
**L. Szlarczyński, Poznań,**  
**Stary Rynek 89,**  
dr 3489



**Fartuszki szkolne, wszelką bieliznę, pończochy**  
poleca Fabryka Bielizny  
**J. Schubert**  
Poznań  
**St. Rynek 76**  
Czerwony dom naprzeciw odwachu. Pr 4 956-31,35

### 28. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla osób kujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

**Dekorator**  
ekspedjent (blawatnik) dzieln. pensja 150.— szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 650

**Dwóch**  
braci z nieukończonym gimnazjum szukają odpowiednich posad. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 28 481

**Dziewczyna**  
wiejska poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. — Oferty Kurjer Poznański zdg 28 514

**Bona**  
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dg 3487

**Absolwent M. S. H. Stenograf**  
znający dobrze księgowość oraz wszelkie prace biurowe, poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 28 553

**Posługaczka**  
poszukuje posady z gotowaniem lub bez dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 621

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,60, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskoki w zakładach, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-67, 33-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 33-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wpażach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówk.; słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149